

MATKI DZIECI POZAMAŁŻEŃSKICH W POLSCE – WYBRANE ZAGADNIENIA

1. WPROWADZENIE

Jednym z najbardziej widocznych symptomów przemian obyczajowych we współczesnej Polsce jest szybki wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich. W zależności od wyznawanego przez interpretującego ów wzrost systemu aksjologicznego, może on być oceniany jako: 1) wyraz wolności kształtowania swego życia, tj. wolności od konwenansów i normatywnych nakazów zawierania małżeństwa w sytuacji wystąpienia ciąży; 2) przejaw zepsucia moralnego; 3) wynik przymusu ekonomicznego, nakazującego ucieczkę od życia w zalegalizowanym związku w celu uzyskania określonych korzyści materialnych z instytucji pomocy społecznej.

W niniejszym tekście chciałbym pozostawić na boku zarówno spór o proveniencję wzrostu udziału urodzeń pozamałżeńskich, jak i ocenę niniejszego procesu¹. Skupić się natomiast chciałbym na przedstawieniu najważniejszych charakterystyk matek dzieci pozamałżeńskich, zestawiając te informacje z odpowiednimi danymi, odnoszącymi się do matek żyjących w zalegalizowanym związku. Zestawienie takie wydaje się bowiem umożliwiać lepsze zrozumienie specyfiki fenomenu płodności pozamałżeńskiej w Polsce.

Urodzeniem pozamałżeńskim jest, zgodnie z przepisami polskiego prawa (a dokładniej „Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego” oraz „Prawa o aktach stanu cywilnego”), wydanie na świat dziecka przez matkę nie będącą w aktualnym związku małżeńskim, w szczególnych przypadkach występujące:

- przed zawarciem małżeństwa, o ile jego zawarcie nie nastąpi przed sporządzeniem aktu urodzenia;
- po upływie 300 dni od chwili ustania lub unieważnienia małżeństwa.

* Dr Piotr Szukalski, Zakład Demografii i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego.

¹ Zob. P. Szukalski, *Płodność pozamałżeńska w Polsce*, „Studia Demograficzne” 1999, nr 2; tenże, *Płodność i urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, „Prace Instytutu Ekonometrii i Statystyki UŁ” 132 (2001), seria A; tenże, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce – problem polityki społecznej?*, „Problemy Polityki Społecznej” 2003, t. 5; tenże, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.

W przypadku gdy małżeństwo trwa, domniema się, iż ojcem dziecka jest małżonek jego matki, niezależnie od stanu faktycznego. Powyższy sposób rozumienia urodzenia pozamałżeńskiego pomniejsza liczbę takowych urodzeń o porody dokonywane przez zamężne kobiety, żyjące w faktycznej separacji, jak i o urodzenia, w przypadku których ojcem biologicznym nie jest małżonek zamężnej kobiety. Prowadzone w niektórych krajach rozwiniętych badania wskazują, iż ok. 10% dzieci jest potomkiem innego ojca niż domniemanego (którym jest najczęściej małżonek matki). Odpowiednie odsetki wynoszą od 1% w przypadku mężczyzn o wysokim statusie w Szwecji i USA, 5–6% dla mężczyzn z klasy średniej w USA i Wielkiej Brytanii, do 10–30% dla osobników o niskim statusie w USA, Wielkiej Brytanii i Francji².

Ponieważ, w mojej opinii, uwagi E. Rosseta³ sprzed ponad trzech dekad o dyskryminującej wymowie terminu „urodzenie nieślubne” straciły wraz z upływem czasu swą aktualność, w niniejszym opracowaniu zamiennie używać będę przymiotników pozamałżeński i nieślubny.

Źródłem wszystkich przywoływanych dalej danych – o ile nie zaznaczono inaczej – będą publikowane corocznie od 1971 r. przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) roczniki demograficzne i roczniki statystyczne demografii.

2. EWOLUCJA CZĘSTOŚCI URODZEŃ POZAMAŁŻEŃSKICH W POLSCE W OSTATNICH DEKADACH

Zanim przejdę do zasadniczego tematu niniejszego opracowania, chciałbym przedstawić podstawowe informacje, odnoszące się do ewolucji frakcji urodzeń pozamałżeńskich w ostatnich latach. Przede wszystkim należy zaznaczyć, iż po długim – trwającym w zasadzie przez cały okres PRL – okresie stabilizacji odsetka urodzeń dzieci nieślubnych na niskim poziomie (4–6%⁴), lata dziewięćdziesiąte XX w. i początek XXI stulecia przyniosły szybki wzrost tego udziału (tabela 1, rysunek 1). Wzrost ów jest tym bardziej widoczny, iż w sytuacji szybkiego spadku płodności i ogólnej liczby urodzeń po roku 1989 znacząco wzrosła liczba przychodzących na świat dzieci urodzonych przez matki nie pozostające w ważnym, z punktu widzenia prawa, związku.

² R. Baker, *Wojny plemników. Niewierność, konflikt płci oraz inne batalie łóżkowe*, tłum. M. Ferek, DW Rebis, Poznań 2000, s. 155.

³ E. Rosset, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, „Problemy Rodziny” 1973, nr 3, s. 8.

⁴ Wyjątkiem w tym względzie były pierwsze powojenne lata, okres niestabilności społecznej i obyczajowej. Jednakże po wprowadzeniu w 1955 r. prawa dopuszczającego aborcję, poziom płodności pozamałżeńskiej szybko się obniżał – z tej formy „antykoncepcji” korzystały przede wszystkim kobiety, które nie miały szansy na legalizację związku w wyniku krótkotrwałej znajomości z biologicznym ojcem dziecka.

Choć już druga połowa lat osiemdziesiątych XX w. przyniosła wzrost częstości urodzeń pozamałżeńskich, dopiero okres po przełomie politycznym roku 1989 związany jest ze stałym, regularnym i prawie liniowym wzrostem odsetka, zazwyczaj o 0,5–0,6 pkt. proc. z roku na rok. W rezultacie, począwszy od roku 1993, corocznie bity jest nowy rekord dla okresu powojennego (a również i jak można domniemywać rekord nienotowany w historii Polski)⁵, zaś obecnie praktycznie co piąty noworodek przychodzi na świat poza małżeństwem.

Bardzo ważną kwestią, wartą podkreślenia, jest występująca w całym powojennym okresie różnica w poziomie częstości urodzeń pozamałżeńskich pomiędzy obszarami miejskimi i wiejskimi (tabela 1, rysunek 1). W miastach udział interesujących nas w niniejszym miejscu urodzeń jest stale o blisko połowę wyższy niż wśród ludności wiejskiej. Wynika to zapewne zarówno z większego konserwatywności obyczajowego mieszkańców wsi, większego ich rygorystycznego moralnego, wyższej religijności i wartości przypisywanej instytucji małżeństwa, jak i silniejszej społecznej kontroli prowadzącej do zawierania małżeństw „naprawczych” w przypadku wystąpienia ciąży.

Również w ramach populacji zamieszkującej miasta widoczne jest zróżnicowanie – generalnie, im większe skupisko ludzkie, tym mamy do czynienia z wyższą skłonnością do wydawania na świat potomstwa pozamałżeńskiego. Wynika to zapewne z faktu, iż wszystkie wymienione powyżej charakterystyczne cechy mieszkańców wsi w największym stopniu znajdują swe przeciwieństwa w zbiorowości mieszkańców miast największych, z reguły najbardziej zatowarowanych, skupiających jednostki najlepiej wykształcone i samodzielne mentalnie (w tym i pod względem religii).

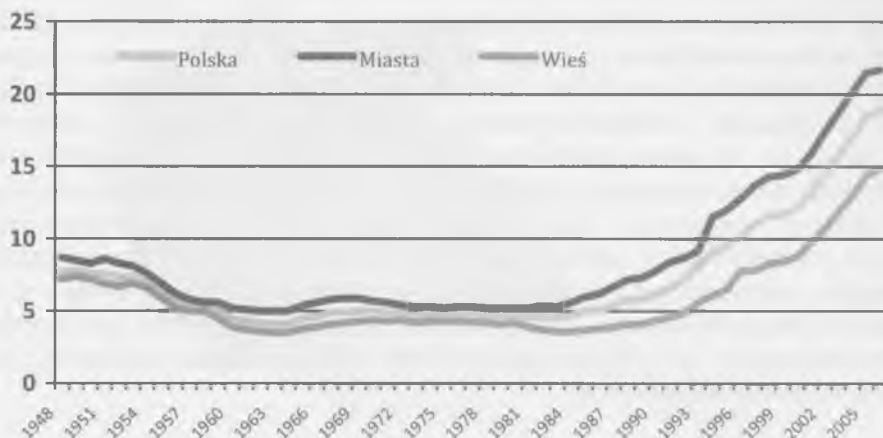
Jednakże zdawać sobie sprawę należy z faktu, iż poziom urodzeń pozamałżeńskich jest w naszym kraju bardzo zróżnicowany przestrzennie. Na różnice pomiędzy poszczególnymi klasami miejscowości nakładają się silnie widoczne różnice regionalne, którym chciałbym nieco miejsca poświęcić w następnym punkcie niniejszego opracowania.

⁵ Zob. P. Szukalski, *Płodność i urodzenia*, dz. cyt.

TABELA 1. URODZENIA POZAMAŁŻEŃSKIE W POLSCE W LATACH 1948–2006

Rok	Liczba urodzeń pozamałżeńskich	Udział (w %)			Rok	Liczba urodzeń pozamałżeńskich	Udział (w %)		
		Polska	Miasto	Wieś			Polska	Miasto	Wieś
1948	54453	7,7	8,7	7,2	1978	31612	4,7	5,2	4,2
1949	56527	7,0	8,5	7,4	1979	32236	4,7	5,2	4,1
1950	58197	7,6	8,3	7,2	1980	32786	4,7	5,2	4,2
1951	59268	7,6	8,6	6,9	1981	31484	4,6	5,2	3,9
1952	57190	7,3	8,3	6,7	1982	32488	4,6	5,4	3,7
1953	57407	7,4	8,1	6,9	1983	32835	4,6	5,3	3,6
1954	54699	7,0	7,6	6,6	1984	32987	4,7	5,6	3,6
1955	50352	6,3	6,9	5,9	1985	33822	5,0	6,0	3,7
1956	43954	5,6	6,2	5,2	1986	32298	5,1	6,2	3,8
1957	41721	5,3	5,8	5,0	1987	32735	5,4	6,7	3,9
1958	39529	5,2	5,6	5,0	1988	33865	5,8	7,2	4,1
1959	35909	5,0	5,6	4,5	1989	32779	5,8	7,3	4,1
1960	29828	4,5	5,2	3,9	1990	33765	6,2	7,8	4,4
1961	26981	4,3	5,1	3,7	1991	36169	6,6	8,4	4,6
1962	25099	4,2	5,0	3,6	1992	36916	7,2	8,7	4,9
1963	24258	4,1	5,0	3,5	1993	40392	8,2	9,2	5,6
1964	23172	4,1	5,0	3,5	1994	43206	9,0	11,5	6,1
1965	24354	4,5	5,4	3,8	1995	41003	9,5	12,0	6,5
1966	24499	4,6	5,6	3,9	1996	43548	10,2	12,8	7,8
1967	25285	4,9	5,8	4,1	1997	45286	11,0	13,7	7,8
1968	25894	4,9	5,9	4,2	1998	45696	11,6	14,3	8,3
1969	26757	5,0	5,9	4,3	1999	44688	11,7	14,4	8,4
1970	27240	5,0	5,7	4,4	2000	45897	12,1	14,8	8,8
1971	27505	4,9	5,6	4,3	2001	48326	13,1	15,9	9,7
1972	27955	4,9	5,4	4,4	2002	51009	14,4	17,4	10,7
1973	28296	4,7	5,3	4,2	2003	55542	15,8	18,8	11,9
1974	29593	4,8	5,3	4,3	2004	60995	17,1	20,2	13,0
1975	30507	4,7	5,2	4,3	2005	67239	18,5	21,5	14,4
1976	32497	4,8	5,3	4,3	2006	70688	18,9	21,7	14,9
1977	32187	4,9	5,3	4,3					

Źródło: Roczniki demograficzne, GUS, różne lata.



Źródło: Roczniki demograficzne, GUS, różne lata.

RYSUNEK 1. UDZIAŁ URODZEŃ POZAMAŁŻEŃSKICH W POWOJENNEJ POLSCE, 1948–2006 (w %)

3. REGIONALNE ZRÓŻNICOWANIE UDZIAŁÓW URODZEŃ POZAMAŁŻEŃSKICH W POLSCE

Jak wspomniano powyżej, udział urodzeń pozamałżeńskich jest we współczesnej Polsce bardzo zróżnicowany przestrzennie. Podkreślić przy tym należy, iż omawiane poniżej zróżnicowanie – jeśli chodzi o uporządkowanie poszczególnych obszarów kraju według porządku hierarchicznego – jest bardzo stałe, albowiem obserwowane jest, odkąd tylko w powojennej polskiej statystyce publikować zaczęto odpowiednie dane, tj. od początku lat sześćdziesiątych.

Niezależnie od podokresu historycznego, najwyższe udziały urodzeń pozamałżeńskich zaobserwować można w Polsce północno-zachodniej, najniższe zaś w południowo-wschodniej części kraju (tabela 2, rysunek 2).

Zainteresowanych dokładnym wyjaśnieniem hipotez tłumaczących występowanie takiego zróżnicowania odsyłam do innych opracowań⁶. W tym miejscu chciałbym jedynie skrótowo wspomnieć o takich możliwych przyczynach, jak: 1) odmienny poziom kontroli społecznej, wynikający zarówno z różnic w poziomie zasiedziałości ludności poszczególnych regionów kraju (większa mobilność przestrzenna ludności ziem odzyskanych), jak i ważności takiego narzędzia kontroli

⁶ P. Szukalski, *Płodność i urodzenia*, dz. cyt.; tenże, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, dz. cyt.

jak spadek (własność publiczna ziemi w Polsce północno-zachodniej); 2) dziedziczenie zachowań demograficznych (obecnie wysoki poziom urodzeń pozamażeńskich odnotowywany jest w tych samych regionach co kilka dekad temu, zapewne w dużym stopniu zachowania te występują w tych samych środowiskach społecznych i rodzinach); 3) różnice w poziomie religijności – w przypadku dwóch najprostszych do uzyskania mierników (udział małżeństw wyznaniowych wśród wszystkich nowo zawieranych oraz udział osób uczęszczających na niedzielne nabożeństwa) występują w Polsce różnice regionalne, ściśle powiązane z regionalnym zróżnicowaniem urodzeń pozamażeńskich; 4) oddziaływanie przemian społeczno-gospodarczych ostatniego dwudziestolecia (poziom bezrobocia – w tym zwłaszcza długookresowego – i ubóstwa jest szczególnie wysoki na tych ziemiach, gdzie dominowały monokultury przemysłowo-rolne i własność państwowa, a zatem na ziemiach odzyskanych).

TABELA 2. UDZIAŁY URODZEŃ POZAMAŻEŃSKICH W ROKU 2006 WEDŁUG WOJEWÓDZTW (W %)

Województwo	Ogółem	Miasto	Wieś
Dolnośląskie	28,3	29,3	26,1
Kujawsko-pomorskie	23,1	26,1	19,3
Lubelskie	11,9	14,4	10,0
Lubuskie	36,1	35,7	36,7
Łódzkie	17,5	22,1	10,4
Małopolskie	10,2	14,9	6,3
Mazowieckie	14,6	16,8	10,7
Opolskie	20,5	25,1	15,3
Podkarpackie	9,3	13,2	7,0
Podlaskie	11,6	13,7	8,9
Pomorskie	25,0	25,6	24,1
Śląskie	17,8	20,5	7,9
Świętokrzyskie	10,7	14,2	8,2
Warmińsko-mazurskie	26,5	25,9	27,2
Wielkopolskie	18,8	21,4	15,8
Zachodniopomorskie	37,9	35,8	41,6

Źródło: Rocznik Demograficzny 2007, GUS, s. 294.



RYSUNEK 2. UDZIAŁY URODZEŃ POZAMAŁŻEŃSKICH W ROKU 2006 WEDŁUG WOJEWÓDZTW

Z jednej strony bardzo ważna jest przedmiotowa koherencja regionalna w zakresie występowania nietradycyjnych form życia rodzinnego, z drugiej zaś strony swoista niekoherencja, gdy przyjrzymy się wpływowi klasy miejscowości zamieszkiwania na częstość urodzeń pozamałżeńskich.

W pierwszym przypadku chodzi o zgodność uporządkowania występowania takich nietradycyjnych form życia rodzinnego-małżeńskiego, jak: częstość urodzeń pozamałżeńskich, kohabitacji (wspólnego zamieszkiwania par nie legalizujących związku), rozwodów, ślubów cywilnych⁷. Tym samym regiony odznaczające się wysoką częstością występowania jednej z tych „nowinek” obyczajowych, zazwyczaj charakteryzują się wysokim poziomem i innych.

W przypadku drugim chodzi o to, iż choć w skali ogólnopolskiej obszary wiejskie są mniej podatne na rozprzestrzenianie się nowinek obyczajowych, znaleźć można na terenie naszego kraju zarówno tereny, gdzie różnice między miastem a wsią są niezauważalne, jak i takie województwa, gdzie mieszkańcy wsi są bardziej „innowacyjni” obyczajowo niż „mieszczuchy” (rysunek 3).

⁷ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego*, [w:] A. Kojder (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe różnicowania społeczne*, Wydawnictwo WAM, Komitet Socjologii PAN, Kraków 2007; P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, dz. cyt.; tenże, *Przestrzenne różnicowanie związków kohabitacyjnych w Polsce*, [w:] tenże (red.), *Szansa na sukces. Recepty współczesnych Polaków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.

Na poniższej mapie mamy do czynienia z przedstawieniem takich właśnie różnic względnych pomiędzy obszarami wiejskimi i miejskimi poszczególnych województw. Niskie wartości ujemne wskazują, iż mieszkańcy wsi są bardziej konserwatywnie nastawieni do urodzeń pozamałżeńskich niż mieszkający w miastach. Podkreślić wypada, że w trzech województwach – warmińsko-mazurskim, lubuskim i zachodniopomorskim – na wsi frakcja urodzeń nieślubnych jest wyższa niż wśród ludności miast (a w rezultacie przyjęta miara przyjmuje wartości dodatnie).



RYSUNEK 3. RÓŻNICE WZGLĘDNE W CZĘSTOŚCI WYSTĘPOWANIA URODZEŃ POZAMAŁŻEŃSKICH MIĘDZY MIASTAMI I WSIĄ W ROKU 2006 WEDŁUG WOJEWÓDZTW

Generalnie sformułować można następującą zasadę – im niższy poziom urodzeń pozamałżeńskich, tym większa różnica pomiędzy mieszkańcami miast a wsi, przy czym w takiej sytuacji to osoby zamieszkujące wieś są bardziej konserwatywne. Wraz ze wzrostem ogólnego udziału urodzeń pozamałżeńskich różnice miasto/wieś zmniejszają się.

4. PODSTAWOWE CHARAKTERYSTYKI MATEK DZIECI POZAMAŁŻEŃSKICH

W niniejszym punkcie warto skupić się na kluczowym zagadnieniu z punktu widzenia tematyki tego opracowania – a mianowicie na kilku podstawowych cechach matek pozamałżeńskich: ich stanie cywilnym, wieku, poziomie wykształcenia i źródłach utrzymania. W każdym przypadku informacje o zbiorowości matek dzieci nieślubnych zestawiane będą z odpowiednimi danymi, odnoszącymi się do zbiorowości matek zamężnych w momencie przyjścia na świat ich dziecka.

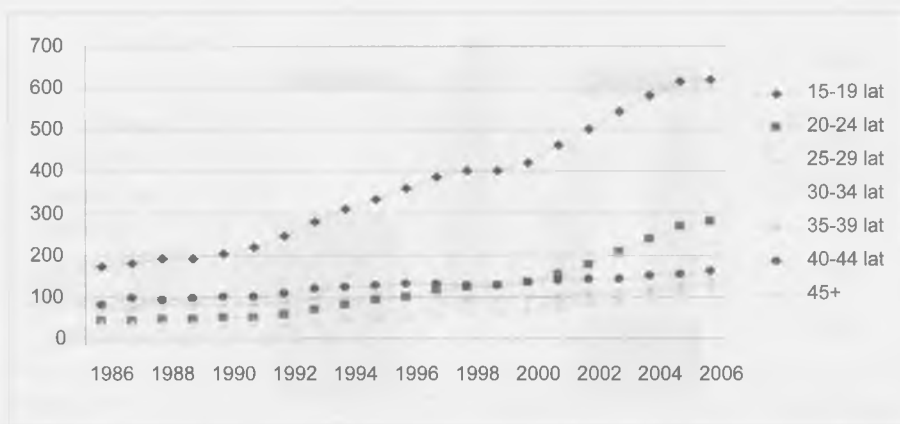
4.1. STAN CYWILNY

Pierwszą cechą badaną jest informacja o stanie cywilnym. Z oczywistych względów ta zmienna nie będzie porównywana z populacją odniesienia, która z definicji w całości jest jednorodna pod tym względem, składając się tylko z kobiet zamężnych.

Zdecydowanie w zbiorowości matek niezamężnych dominują panny, które w ostatnich latach odpowiadały za ok. 87% ogółu urodzeń. Na drugim miejscu plasują się rozwódki (11%), zaś najmniejszą część skupiają kobiety owdowiałe (jedynie 2%). Warto jednak zaznaczyć, że choć udział panien w trakcie ostatniego ćwierćwiecza jest prawie niezmieniony, o tyle wzrastało znaczenie rozwódek kosztem wdów, głównie w rezultacie upowszechniania się rozwodów przy jednoczesnym obniżaniu się częstości owdowień w trakcie czwartej i piątej dekady życia⁸.

4.2. WIEK

Patrząc na wiek, zauważyć można bardzo duże zróżnicowanie częstości występowania urodzeń pozamałżeńskich pomiędzy poszczególnymi jednorodnymi grupami wieku (rysunek 4).



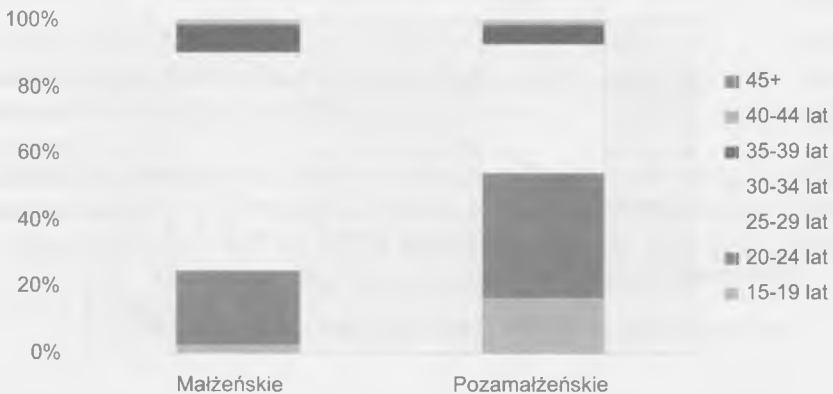
Źródło: obliczenia własne na podstawie roczników statystycznych demografii i roczników demograficznych z różnych lat.

RYSUNEK 4. UDZIAŁ URODZEŃ POZAMAŁŻEŃSKICH W POSZCZEGÓLNYCH PODGRUPACH WIEKU W LATACH 1986–2006 (W PROMILACH)

⁸ M. Kuciarska-Ciesielska, *Urodzenia pozamałżeńskie*, „Wiadomości Statystyczne” 1988, nr 5; M. Kuciarska-Ciesielska, E. Tryuk, *Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie w latach dziewięćdziesiątych*, „Wiadomości Statystyczne” 2000, nr 5.

Zdecydowana większość podgrup wieku odznacza się poziomem i ewolucją poziomu urodzeń pozamałżeńskich zbliżoną do przedstawionych wcześniej danych ogólnych (tabela 1, rysunek 1). W całym analizowanym okresie wybija się jedna podgrupa – kobiet nastoletnich, w przypadku których udział urodzeń pozamałżeńskich jest stale wyższy dwupół-trzykrotnie w porównaniu do średniej ogólnokrajowej. W tej grupie wieku w trakcie ostatniego piętnastolecia rozpoczął się również najwcześniej i był najbardziej dynamiczny wzrost skłonności do wydawania potomstwa pozamałżeńskiego. W ostatnim pięcioleciu wysoką dynamiką przyrostu udziału odznaczały się również kobiety nieco starsze – w wieku 20–24 lata. Jak się wydaje, jest to bezpośrednia konsekwencja przechodzenia do starszej grupy tych nastolatek, dla których wydanie dziecka nieślubnego przestało być jakimkolwiek problemem etycznym czy obyczajowym. Jeśli takie domniemanie jest prawdziwe, w najbliższych latach oczekiwać należy dalszego trwałego wzrostu udziału dzieci pozamałżeńskich.

Przedstawiona powyżej wyraźna różnica pomiędzy skłonnością do wydawania potomstwa poza zalegalizowanym związkiem kobiet młodych i tych przynależących do starszych podgrup wieku rozrodczego odpowiada za odmienny rozkład wieku matek dzieci pozamałżeńskich i małżeńskich, odnotowany w ostatnim roku, dla którego w chwili przygotowywania niniejszego tekstu miałem dostęp – tj. roku 2006 (rysunek 6).



Źródło: obliczenia własne na podstawie: Rocznik Demograficzny 2007, GUS.

RYSUNEK 6. ROZKŁAD WIEKU MATEK DZIECI MAŁŻEŃSKICH I POZAMAŁŻEŃSKICH W ROKU 2006 (W %)

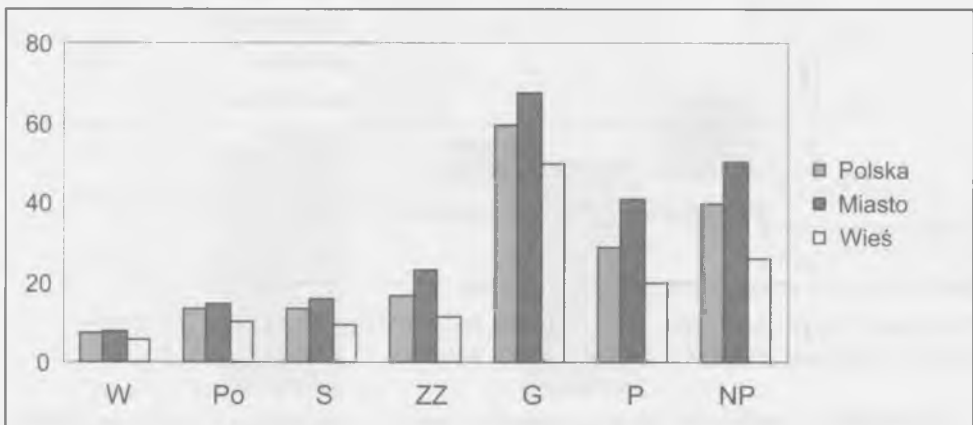
O ile w zbiorowości matek zamężnych dominuje wyraźnie grupa 25–29 lat (40,2% ogółu urodzeń), następnie 30–34 lata (25,3%), zaś na trzecim miejscu znajdują się matki w wieku 20–24 lata (22,2%), o tyle wśród matek potomstwa pozamałżeńskiego dominują kobiety zdecydowanie młodsze – 20–24 lata (37%),

25–29 lat (25,1%) i 15–19 lat (16,8%). Uderza zwłaszcza w przypadku tej drugiej zbiorowości wysoki udział kobiet nastoletnich, albowiem w przypadku mężatek urodzenia nastolatki stanowią jedynie 2,4%. Potwierdzeniem zdecydowanie niższego rozkładu wieku panien, rozwódek i wdów rodzących dziecko jest również porównanie udziału kobiet mających przynajmniej 35 lat. W przypadku mężatek to 9,8%, w przypadku kobiet niezamężnych – 7,1%. Jeszcze raz podkreślić wypada, iż pierwszym czynnikiem odpowiedzialnym za powyższy stan rzeczy jest bardzo wysoka skłonność młodych, a szczególnie bardzo młodych kobiet, do wydawania potomstwa poza legalnym związkiem małżeńskim.

4.3. POZIOM WYKSZTAŁCENIA

Niezwykle ważną zmienną, będącą jednocześnie markerem statusu społecznego i wyznaczającą dostęp do wielu zasobów społecznych (przede wszystkim pracy zawodowej i związanych z tym dochodów) jest wykształcenie.

W przypadku tej charakterystyki występuje bardzo wyraźnie zróżnicowanie udziału urodzeń pozamałżeńskich w zależności od poziomu wykształcenia (rysunek 7).



W – wyższe; Po – policealne; S – średnie; ZZ – zasadnicze zawodowe; G – gimnazjalne; P – podstawowe; NP – niepełne podstawowe

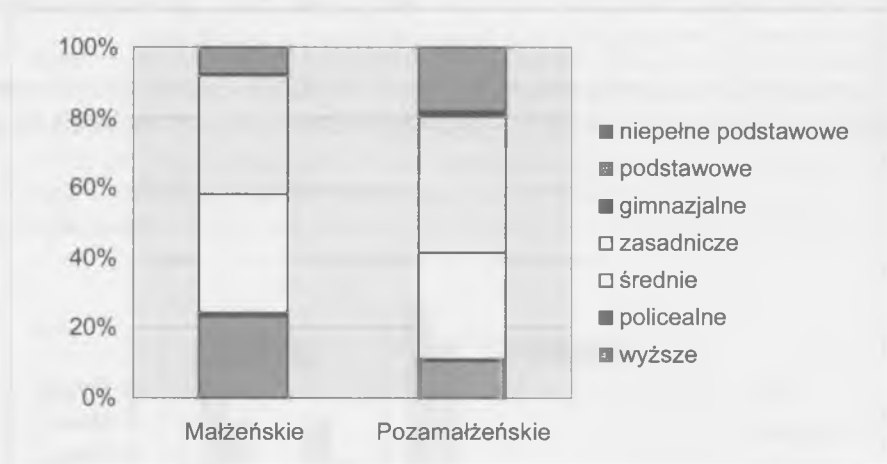
Źródło: Roczniki demograficzne, GUS, różne lata.

RYСУNEK 7. UDZIAŁY URODZEŃ POZAMAŁŻEŃSKICH WEDŁUG POZIOMU WYKSZTAŁCENIA MATEK I ICH MIEJSCA ZAMIESZKANIA W ROKU 2006 (w %)

Generalnie, im wyższy poziom wykształcenia, tym niższa frakcja urodzeń pozamałżeńskich. Jednakże najwyższe udziały występują wśród matek posiadających wykształcenie gimnazjalne. Nie winno to nikogo dziwić, zważywszy na pozyskaną nieco wcześniej wiedzę o związku pomiędzy wiekiem a skłonnością do

wydawania na świat dzieci nieślubnych. Wszak w wieku 15–19 lat większość nastoletnich matek nie ukończyła jeszcze liceów czy szkół zawodowych i – choć nadal pozostaje w szkole – z formalnego punktu widzenia legitymuje się jedynie wykształceniem gimnazjalnym. Zdecydowanie niższe udziały w zbiorowości matek o wykształceniu podstawowym i niepełnym podstawowym wynikają po części z faktu, iż w tych grupach jest więcej matek trzydziesto-, czterdziestoletnich, które zaprzestały swej edukacji na szkole podstawowej kilkanaście, dwadzieścia kilka lat temu. Jak wiemy, obecnie w Polsce istnieje obowiązek szkolny do 18. roku życia.

W rezultacie pojawia się znacząca różnica rozkładów matek niezamężnych i zamężnych, gdy analizujemy poziom wykształcenia (rysunek 8).



Źródło: Roczniki demograficzne, GUS, różne lata.

RYSUNEK 8. ROZKŁAD ZBIOROWOŚCI MATEK DZIECI ŚLUBNYCH I NIEŚLUBNYCH WEDŁUG POZIOMU WYKSZTAŁCENIA W ROKU 2006

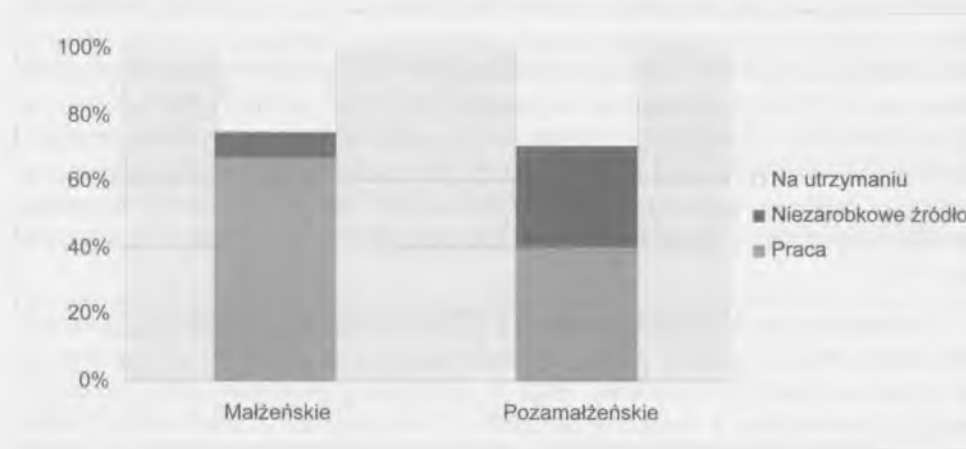
Ponownie – podobnie jak w przypadku wieku – widzimy, iż sytuacja matek dzieci nieślubnych jest zdecydowanie gorsza niż ich zamężnych odpowiedniczek. Wśród tych pierwszych kobiet, posiadających jedynie wykształcenie podstawowe, jest 17,9%, zaś tych z dyplomem szkoły wyższej jedynie 10,5%, podczas gdy wśród zamężnych matek wielkości te przyjmują wartość odpowiednio 7,7% i 23,5%. Również, gdy spojrzymy na dwie najważniejsze grupy – kobiety z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym – widać niekorzystne różnice – wśród mężatek więcej jest pań mających dyplom szkoły średniej, zdecydowanie mniej zaś tych po szkołach zawodowych.

4.4. ŹRÓDŁA UTRZYMANIA

Kolejną zmienną, analizowaną w niniejszym opracowaniu, jest główne źródło utrzymania. Zmienna ta dostarcza informacji o pochodzeniu największej części środków pozwalających na przeżycie matce i jej dziecku. Wyodrębnia się trzy podstawowe źródła utrzymania: dochody z własnej pracy, ze źródeł niezarobkowych (obejmujących zarówno emerytury i renty, jak i różnorodne zasiłki, np. dla bezrobotnych, socjalne, pomocy społecznej itp.) i pozostawanie na utrzymaniu innych.

W 2006 r. trzy grupy matek przypisanych powyższym podstawowym źródłom utrzymania różniły się między sobą częstością występowania urodzeń pozamałżeńskich. Wśród kobiet utrzymujących się głównie z własnej pracy jedynie 12,2% tych, które wydało na świat potomstwo nie było w zalegalizowanym związku małżeńskim. Udział ten wynosił 21,4% w przypadku kobiet pozostających na utrzymaniu innych oraz 47,8% wśród tych, dla których głównym źródłem utrzymania były niezarobkowe źródła.

W rezultacie odmienny był rozkład głównego źródła utrzymania matek dzieci małżeńskich i tych nieślubnych (rysunek 9).



Źródło: obliczenia własne na podstawie: Rocznik Demograficzny 2007, GUS.

RYСУNEK 9. ROZKŁAD MATEK DZIECI MAŁŻEŃSKICH I POZAMAŁŻEŃSKICH WEDŁUG GŁÓWNEGO ŹRÓDŁA UTRZYMANIA W 2006 R.

Wśród matek dzieci pozamałżeńskich występuje wyraźna nadreprezentacja – w stosunku do ich zamężnych odpowiedniczek – kobiet utrzymujących się z niezarobkowych źródeł. Ponieważ – jak pamiętamy – struktura wieku tych matek jest wyraźnie młodsza, domniemywać można, iż w tym przypadku nie są to raczej kobiety pobierające emerytury i renty, lecz raczej panie, dla których źródłem do-

chodów są wszelkiego rodzaju zasiłki i świadczenia socjalne. I taka jest prawda. Ogółem, z emerytur i rent utrzymuje się 3% matek dzieci nieślubnych i 0,7% mężatek, z zasiłków dla bezrobotnych odpowiednio 9,2% i 1,6%, zaś z innych dochodów o charakterze socjalnym odpowiednio 17,8% i 5,2%. Z oczywistych powodów najbardziej niepokojąca jest ostatnia kategoria, obejmująca ogółem aż 59,4% wszystkich matek dzieci pozamażeńskich, uzyskujących dochody ze źródeł niezarobkowych i 69% ich zamężnych odpowiedniczek.

5. PODSUMOWANIE

Niezależnie od indywidualnej oceny etyczno-obyczajowej interesującego nas w niniejszym opracowaniu zagadnienia, warto uświadomić sobie, że wzrost udziału urodzeń pozamażeńskich jest faktem rzutującym silnie na projektowanie polityki społecznej.

Zdawać sobie należy sprawę z faktu, iż wzrost częstości występowania urodzeń pozamażeńskich współwystępuje z mniejszym naciskiem kładzionym na konieczność zawarcia małżeństwa „naprawczego” w przypadku wystąpienia ciąży partnerki w związku. Jak pokazują badania empiryczne, stabilna pod koniec lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. frakcja małżeństw, które doczekały się potomstwa w trakcie pierwszych 9 miesięcy trwania związku małżeńskiego, od połowy lat dziewięćdziesiątych XX stulecia systematycznie się zmniejsza (z 35–40% w dekadzie wyjściowej do 25% obecnie)⁹. Nie zmienia to jednak faktu, że nie potrafimy – z braku odpowiednich wiarygodnych informacji – określić, czy rozrost liczby i frakcji urodzeń pozamażeńskich współwystępuje ze wzrostem częstości samotnego macierzyństwa, czy też ze wzrostem znaczenia nietradycyjnych form życia rodzinno-małżeńskiego – tj. kohabitacji i związków typu LAT¹⁰.

Problem ten jest kluczowy z punktu widzenia transmisji wniosków płynących z niniejszej analizy sytuacji matek wydających na świat nieślubne potomstwo do projektowania polityki społecznej. Fakt, iż porównanie położenia matek pozamażeńskiego potomstwa z matkami zamężnymi wskazuje na zdecydowanie gorszą sytuację tych pierwszych – zarówno z punktu widzenia niższego wieku w momen-

⁹ D. Kałuża, *Małżeństwa „naprawcze” w powojennej Polsce*, [w:] E. Ozorowski, R. Cz. Horodeński (red.), *Dziecko – Etyka – Ekonomia*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2008.

¹⁰ Różnica pomiędzy tymi dwoma typami związków nieformalnych polega na tym, iż w przypadku kohabitacji partnerzy zamieszkują wspólnie, z kolei w przypadku związków typu LAT utrzymywaniu intymnej, niekiedy długookresowej więzi, nie towarzyszy wspólne zamieszkiwanie. Z reguły kryterium pozwalającym na rozdzielenie tych dwóch typów związków jest spędzanie wspólne przynajmniej trzech nocy tygodniowo.

cie wydania na świat progenitury, niższego poziomu wykształcenia, gorszego (zarówno w wymiarze zasobności, jak i wymiarze stabilności) składu źródeł utrzymania – nie musi bowiem jednoznacznie oznaczać, że zdecydowana większość rodzących dziecko kobiet niezamężnych żyje w gorszych warunkach niż ich zamężne odpowiedniczki. Newralgiczną z tego punktu widzenia informacją jest faktyczny stan cywilny matek dzieci nieślubnych, podobnie jak informacja, jaka część urodzeń pozamałżeńskich przekształca się w urodzenia „przedmałżeńskie”, tj. takie, w przypadku których legalizacja związku rodziców następuje kilka miesięcy czy lat po narodzinach potomstwa.

Niezależnie od braku powyższych danych, zdecydowanie można stwierdzić, iż pomoc niezamężnym matkom musi zaistnieć przynajmniej w przypadku jednej ich subkategorii – matek nieletnich, dla których jest ona niezbędna, aby przewyciężyć problemy przedwczesnego macierzyństwa. Pozostawione samym sobie i swym – jakże często borykającym się z deficytem kapitału ludzkiego, społecznego, materialnego i kulturowego – rodzinom, mają bowiem najczęściej, faktem wczesnego wydania na świat potomstwa, samoistnie napisany „scenariusz” dalszego życia.

BIBLIOGRAFIA

- Baker R., *Wojny plemników. Niewierność, konflikt płci oraz inne batalie łóżkowe*, tłum. M. Ferek, DW Rebis, Poznań 2000.
- Kałuża D., *Małżeństwa „naprawcze” w powojennej Polsce*, [w:] E. Ozorowski, R. Cz. Horodeński (red.), *Dziecko – Etyka – Ekonomia*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2008.
- Kuciarska-Ciesielska M., *Urodzenia pozamałżeńskie*, „Wiadomości Statystyczne” 1988, nr 5.
- Kuciarska-Ciesielska M., Tryuk E., *Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie w latach dwięćdziesiątych*, „Wiadomości Statystyczne” 2000, nr 5.
- Roczniki demograficzne, GUS, różne lata.
- Roczniki statystyczne demografii, GUS, różne lata.
- Rosset E., *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, „Problemy Rodziny” 1973, nr 3.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego*, [w:] A. Kojder (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe różnicowania społeczne*, Wydawnictwo WAM, Komitet Socjologii PAN, Kraków 2007.
- Szukalski P., *Płodność i urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, „Prace Instytutu Ekonometrii i Statystyki UŁ” 132 (2001), seria A, nr 132.
- Szukalski P., *Płodność pozamałżeńska w Polsce*, „Studia Demograficzne” 1999, nr 2.
- Szukalski P., *Przestrzenne różnicowanie związków kohabitacyjnych w Polsce*, [w:] P. Szukalski (red.), *Szansa na sukces. Recepty współczesnych Polaków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.

- Szukalski P., *Rodziny i gospodarstwa domowe w Polsce i w krajach UE*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
- Szukalski P., *Urodzenia pozamałżeńskie w Europie Zachodniej*, „Prace Instytutu Ekonometrii i Statystyki UŁ” 129 (2000), seria A.
- Szukalski P., *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
- Szukalski P., *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce – problem polityki społecznej?*, „Problemy Polityki Społecznej” 2003, t. 5.

MOTHERS OF OUT-OF-WEDLOCK CHILDREN IN POLAND – SELECTED ISSUES

Abstract

The proportion of extramarital births could be treated as a indicator of how widespread are the non-traditional family forms. The share of out-of-wedlock births tripled in the last two decades in Poland, but at the same time the spatial dispersion is still abnormally huge. As a result the share of children has been equal in the last period to one fifth. The presented paper is based on the analyses of vital statistics governed and published by the Polish Central Statistical Office. The most important findings could be summarized as follows: 1) the cohort effect will be responsible for the expected further increase in the proportion of extramarital births; 2) the distribution over such extramarital mothers' characteristics as age, educational attainment, main source of income is less favorable in comparison to their marital counterparts.